

Sygn. akt I ACa 257/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Rystał
Sędziowie:	SSA Danuta Jezierska (spr.) SSA Artur Kowalewski
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Goltsche

po rozpoznaniu w dniu 24 września 2015 r. na rozprawie w Szczecinie
sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.
przeciwko (...) spółka jawna (...) w Ś.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 13 października 2014 r., sygn. akt VIII GC 317/13

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Danuta Jezierska SSA Dariusz Rystał SSA Artur Kowalewski

Sygn. akt I ACa 257/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 października 2014 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądzi od pozwanej (...) spółki jawnej (...) w Ś. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. kwotę 33.007,28 euro wraz z odsetkami ustawowymi od kwot: 7.484,40 euro od dnia 9 października 2012 roku, 7.938,00 euro od dnia 23 października 2012 roku, 7.938,00 euro od dnia 23 października 2012 roku, 7.938,00 euro od dnia 24 października 2012 roku, 1.708,88 euro od dnia 1 listopada 2012 roku oraz kwotę 10.470,00 zł tytułem kosztów procesu.

Powódka kwoty tej domagała się tytułem zapłaty za dostarczone pozwanej wyroby w postaci mięsa kurzego, w okresie od połowy sierpnia do września 2012 roku.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 26 lutego 2013 roku Sąd Okręgowy w Gdańsku orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwana zaskarżając nakaz domagała się oddalenia powództwa podnosząc, że należności dochodzone pozwem uległy umorzeniu na skutek dokonanego potrącenia przysługującej jej wobec powódki wierzytelności jako odszkodowania z tytułu nienależytego wykonania umowy. Powódka dostarczyła bowiem towary niezgodne z ustaleniami stron w zakresie jakości, opartymi o jego opis zawarty w księdze HACCP. Kontrahent pozwanej obciążył ją poniesionymi w związku z powyższym stratami w łącznej kwocie 238.334,40 USD. W konsekwencji, w związku z dokonanym przez kontrahenta potrąceniem, pozwana nie uzyskuje należnej jej od kontrahenta zapłaty za wstawione faktury VAT dokumentujące sprzedaż w łącznej kwocie 157.518,00 USD. Różnica w zakresie możliwej do uzyskania ceny w zależności od jakości łap wynosi 56 %.

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwana nawiązała współpracę z producentem drobiu (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S., w ramach której od (...) między innymi mrożone łapy kurze, które następnie odsprzedawała swoim zagranicznym kontrahentom. Spółce (...) zależało na tym by dopuszczalna ilość złamań łap nie przekraczała 5 %, gdyż sprzedawała towar do W., który następnie transportowany był również do C.. Spółka (...) dawała gwarancję sprzedaży łap kurzych klasy B o dopuszczalności złamań do 5%. W trakcie negocjacji co do warunków umowy sprzedaży spółka (...) przekazała kartę produktu oraz przykładowe zdjęcia łapek.

Ze spółką (...) współpracowała również (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G.. W 2012 roku spółka (...) dokonała zakupu znacznej ilości mrożonych łap kurzych klasy B. Z inicjatywy spółki (...) pozwana spółka (...) nawiązała współpracę z powodową spółką (...). W dniu 20 czerwca 2012 roku R. K. przesłał drogą elektroniczną spółce (...) między innymi specyfikacją dotyczącą towarów będących przedmiotem rozmów. Współpraca w zakresie sprzedaży mrożonych kurzych łapek rozpoczęła się w lipcu 2012 roku. Poszczególne umowy sprzedaży realizowane były na podstawie zamówień składanych przez spółkę (...) ustnie lub drogą elektroniczną. Przedmiotem umów były łapy kurze klasy B ze złamaniami kości do 5%. Towar miał być przeznaczony do konsumpcji i pochodził z zakładu z uprawnieniem na H. i W.. Wydanie pozwanej towaru następowało w chłodni w (...) w S..

W dniu 17 sierpnia 2012 roku pozwana złożyła zamówienie na zakup łap kurzych w ilości 21.600 kg. Towar został wydany pozwanej w dniu 20 sierpnia 2014 roku. Za zamówiony towar powódka wystawiła fakturę VAT nr (...) na kwotę 7.484,40 euro z terminem zapłaty wyznaczonym na dzień 8 października 2012 r. W fakturze wskazano, że dotyczy ona mrożonych łapek z kurcząt klasy B.

W dniu 31 sierpnia 2012 roku pozwana złożyła zamówienie na zakup łap kurzych w ilości 21.600 kg. Towar został wydany pozwanej w dniu 3 września 2014 roku. Za zamówiony towar powódka wystawiła fakturę VAT nr (...) na kwotę 7.938 euro z terminem zapłaty wyznaczonym na dzień 22 października 2012 r. W fakturze wskazano, że dotyczy ona mrożonych łapek z kurcząt klasy B.

W dniu 3 września 2012 roku pozwana złożyła zamówienie na zakup łap kurzych w ilości 21.600 kg. Towar został wydany pozwanej w dniu 3 września 2014 roku. Za zamówiony towar powódka wystawiła fakturę VAT nr (...) na kwotę 7.938 euro z terminem zapłaty wyznaczonym na dzień 22 października 2012 r. W fakturze wskazano, że dotyczy ona mrożonych łapek z kurcząt klasy B.

W dniu 3 września 2012 roku pozwana złożyła zamówienie na zakup łap kurzych w ilości 21.600 kg. Towar został wydany pozwanej w dniu 4 września 2014 roku. Za zamówiony towar powódka wystawiła fakturę VAT nr (...) na kwotę 7.938 euro z terminem zapłaty wyznaczonym na dzień 23 października 2012 r. W fakturze wskazano, że dotyczy ona mrożonych łapek z kurcząt klasy B.

W dniu 10 września 2012 roku pozwana złożyła zamówienie na zakup łap kurzych w ilości 21.600 kg. Towar został wydany pozwanej w dniu 10 września 2014 roku. Za zamówiony towar powódka wystawiła fakturę VAT nr (...) na kwotę 7.938 euro z terminem zapłaty wyznaczonym na dzień 31 października 2012 r. W fakturze wskazano, że dotyczy ona mrożonych łapek z kurcząt klasy B.

W związku z realizacją powyższych zamówień każdorazowo wystawiane były dodatkowe dokumenty takie jak: dokumenty wydania towaru, międzynarodowe samochodowe listy przewozowe, specyfikacje oraz handlowe dokumenty identyfikacyjne dla mięsa drobiowego. W dokumentach wydania dotyczących towarów objętych w powyższej wymienionymi fakturami jako nazwę towarów wskazywano łapy z kurcząt klasy B. W listach przewozowych również wskazywano łapy z kurcząt klasy B, zaś jako miejsce przeznaczenia wskazywano (...) – Belgia, podobnie jak w specyfikacjach oraz handlowych dokumentach identyfikacyjnych dla miejsca drobiowego. W specyfikacjach również jako producenta: (...). W handlowych dokumentach identyfikacyjnych wskazywano zaś nadto weterynaryjny numer identyfikacyjny pochodzenia produktu :. (...) oraz umieszczano zapis o treści „Wyroby produkowane w oparciu o dokumentację technologiczną (karta produktu). Procesy technologiczne prowadzone są według zasad HACCAP ”. Za wskazane powyżej faktury pozwana nie dokonała zapłaty.

W związku ze współpracą spółki (...) z azjatyckim kontrahentem - firmą (...) za dostarczenie i sprzedaż mrożonych łap kurzych spółka (...) w okresie od lipca do września 2012 roku wystawiła na rzecz firmy (...) faktury na łączną kwotę 244.197,85 USD tj. faktury: nr (...) na kwotę 18.879 USD, nr (...) na kwotę 20.241,75 USD, nr (...) na kwotę 21.115 USD, nr (...) na kwotę 20.250 USD, nr (...) na kwotę 20.065,50 USD, nr (...) na kwotę 19.972,80 USD, nr (...) na kwotę 19.972,80 USD, nr (...) na kwotę 19.042,05 USD, nr (...) na kwotę 19.950,90 USD, nr (...) na kwotę 19.699,05 USD, nr (...) na kwotę 15.003 USD, nr (...) na kwotę 15.003 USD i nr (...) na kwotę 15.003 USD.

W piśmie z 18 stycznia 2012 roku odpowiadając na wezwanie do zapłaty firma (...) poinformowała spółkę (...), że z tytułu poniesionej szkody z faktur zostanie odjęta od kwoty należnej spółce (...) kwota 244.197,85 USD, a tym samym do zapłaty pozostała kwota 5.863,45 USD.

W dniu 27 września 2012 roku A. B. drogą elektroniczną poinformował R. K., że w załączeniu przesyła zdjęcia pierwszego kartonu towaru obejmującego łapy kurze, wskazując jednocześnie, że połamanych jest około 50-60% łap, nadto jest też za dużo skóry. Wskazał również, że powyższe nie odpowiada specyfikacji spółki (...), którą również przesyła z załączeniu. Do korespondencji załączona została karta produkcji z dnia 9 marca 2009 rok, opracowana przez spółkę (...). W kolejnej korespondencji z tego samego dnia poinformował, że w drugim kartonie połamanych jest średnio 50 % łap kurzych. W dniu 9 października 2012 roku A. B. drogą elektroniczną wskazując na wcześniej przekazane zdjęcia łap kurzych, które zostały zakupione zgodnie z fakturą (...) od zakładu (...), przesłał R. K. bardziej szczegółowe informacje. W informacjach tych wskazał, że w ciągu minionych 2 tygodni spółka (...) wielokrotnie próbowała sprzedać towar, jednak nikt nie był zainteresowany towarem połamanym i ze zbyt dużą ilością skóry. Powołując się na wiedzę R. K. zaznaczył, że towar ten zakupiony został zgodnie ze specyfikacją przygotowaną przez (...) dla łap kurzych, w którym stwierdzono, że połamanych jest nie więcej niż 5%. A. B. podkreślił, że spółka (...) akceptuje nawet do 15-20% łap połamanych, ale wszystko powyżej tego to za dużo i praktycznie nie ma możliwości, żeby to sprzedać. A. B. wyraził też nadzieję, że opisany problem jest jednorazowy, niemniej chce poczekać z dalszymi płatnościami do czasu sprawdzenia kolejnych przybyłych kontenerów z łapami kurzymi zakupionych od spółki (...).

W kolejnym piśmie z dnia 15 października 2012 roku przesłanym drogą elektroniczną A. B. poinformował R. K., że po otwarciu kontenera zawierającego pierwszą partię okazał się, że towar całkowicie nie spełniał uzgodnionych parametrów (specyfikacja produktu łap kurzych firmy (...)). Ponieważ wcześniej spółka (...) kupowała towar bezpośrednio od spółki (...) znana jest jej ich jakość. Powyższe z kolei oznaczało zdaniem A. B., że w produkcji w ubojni w spółce (...) coś musiało się poważnie zepsuć. Jakość większości łap była nie do przyjęcia, towar nie nadawał się do tego by go zapakować i przygotować na eksport. A. B. zaznaczył, że spółka (...) zgodziła się zapłacić wysoką cenę ale tylko za towar wysokiej jakości. A. B. podkreślił także, że za zaistniałą sytuację, odpowiedniej jakości towaru odpowiedzialność ponosi producent czyli spółka (...).

W piśmie z dnia 16 października 2012 roku R. K. wskazał, że w celu podjęcia dalszych czynności związanych ze zgłoszeniem zastrzeżeń co do jakości towaru spółka (...) musi otrzymać oficjalną reklamację, towar musi być w stanie nienaruszonym do momentu oględzin przeprowadzonego przez spółkę lub niezależną firmę (...) wynajętą przez (...). Dalej zaznaczył, że spółka (...) bez reklamacji nie będzie mogła uznać jakichkolwiek roszczeń, przy czym jest otwarta na rozmowy i rozwiązanie każdego problemu niemniej nie może za tym iść brak płatności za dostarczony towar.

W dniu 19 października 2012 roku A. B. drogą elektroniczną poinformował R. K., powołując się na wcześniejsze omówienia, że obecnie spółka (...) nie zapłaciła za dwie faktury, a mianowicie nr (...) i nr (...). Zaznaczył również, że dalsze faktury powinny być zapłacone w następujący sposób: (...) - termin płatności 1/11/2012 (...) - termin płatności 1 listopad 2012 roku; (...) - termin płatności 2 listopad 2012 roku; (...) - termin płatności 8 listopad 2012 roku przy uwzględnieniu 60 dniowego terminu płatności. Dalej wskazując na poważne problemy z jakością pierwszej dostawy (załadunek (...)) A. B. zaproponował pozostanie przy płatności za fakturę (...). Zaznaczył przy tym, że zapłata za fakturę (...) nastąpi w ciągu kolejnych 15 dni. Nadto powołując się na wcześniejsze wyjaśnienia zaznaczył, że w związku ze zmianami w ustawodawstwie i zdobyciem nowych uprawnień w krótkim czasie, spółka (...) nie może teraz sprawdzić jakości kolejnych dostaw, przy czym z doświadczenia spółki wynika, że z tego rodzaju ładunkiem jest wysokie prawdopodobieństwo, że kolejna dostawa również będzie miała ten sam problem z jakością. W związku z powyższym A. B. zwrócił się o zapewnienie przez spółkę (...) odpowiedniego opóźnienia zapłaty za faktury (4 tygodnie). Zapewnił jednocześnie, że spółka (...) spłaci swój dług. Wszelkie ewentualne skargi dotyczące tego ładunku zostaną zaś rozpatrzone w sposób standardowy a strony pozostaną w stałym kontakcie.

W piśmie z dnia 29 października 2012 roku R. K., nawiązując do problemu z łapami kurzymi znajdującymi się w W., poinformował spółkę (...), że najlepiej byłoby nie generować kosztów przez kontrolę (...) i inne dodatkowe czynności, wskazując jednocześnie, że spółka (...) ustaliła ze spółką (...), że możliwe jest obniżenie ceny za kontenery. Nadto powołując się na ustalenia poczynione w trakcie wizyty w G. poinformowała także o wstrzymaniu windykacji i zaznaczyła, że spółka (...) oczekuje na ocenę następnego kontenera pod kontem jakości.

W piśmie z dnia 21 grudnia 2012 roku spółka (...) zgłosiła reklamację dotyczącą jakości towarów zakupionych od spółki (...) na podstawie wszystkich faktur z sierpnia i września 2012 roku oraz wartości faktur z września 2012 roku. W zakresie wartości faktur w piśmie zaznaczono, że zamówienie złożone przez spółkę (...) wskazywało na kwotę 0,33 euro/kg, tymczasem wszystkie faktury z września zawierają stawkę 0,35 euro/kg. W zakresie jakości towarów, wskazano zaś, że zakupione towary niezgodne są z przekazaną spółce (...) specyfikacją opisaną przez producenta – spółkę (...) m.in. w zakresie udziału procentowego łapek uszkodzonych (złamanych) oraz nieobratowanych lub nienależycie obratowanych ze skóry. W zbadanej części zakupionych towarów udział łapek nieodpowiadających specyfikacji producenta wynosi ponad 50 %. W piśmie zaznaczono również, że w konsekwencję niskiej jakości zamówionych towarów problematyczna stała się sprzedaż towarów w miejscu ich przeznaczonej dostawy (W.), a nadto niemożliwe jest uzyskanie od kontrahenta (...) zakładanej ceny. W rezultacie straty ponoszone przez spółkę (...) sięgają 0,50 USD/kg łapek. Wskazując na zaistniałą sytuację spółka (...) zaproponowała w przypadku zakwestionowania reklamacji jakościowej zakupionych towarów niezwłoczny wspólny wyjazd przedstawicieli obu stron do W., względnie zlecenie inspekcji jakościowej wyspecjalizowanemu w tam zakresie podmiotowi np. (...) celem zweryfikowania podnoszonych zastrzeżeń. W przypadku zaś nie kwestionowania reklamacji jakościowej zaproponowano korektę wartościową przedmiotowych faktur VAT.

Spółka (...) poinformowała jednocześnie, że zawiesza płatność wymienionych na wstępie faktur do czasu rzetelnego wyjaśnienia okoliczności podniesionych w reklamacji oraz jej rozpatrzenia przez spółkę (...).

W odpowiedzi na powyższą reklamację w piśmie z dnia 7 stycznia 2013 roku spółka (...) podała, że wskazana w przedmiotowych fakturach cena, obliczona przy zastosowaniu stawki 0,35 Euro/kg, jest zgodna z ustaleniami stron. Nadto warunki sprzedaży, potwierdzone w fakturach, nie były kwestionowane i zostały przez spółkę (...) uznane.

Wskazując na brak podstaw faktycznych i prawnych do „zawieszenia” płatności za zamówione, sprzedane i dostarczone towary spółka (...) wzywała do zapłaty w łącznej kwoty 33.007,28 euro pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

W dniu 9 stycznia 2013 roku na zlecenie spółki (...) przeprowadzona została inspekcja towaru w postaci mrożonych kurzych łap klasy B znajdującego się w miejscowości M.. Kontrolę dokonała firma (...) przy udziale A. B. reprezentującego spółkę (...) oraz N. H. H. reprezentującego kontrahenta spółki (...) firmą (...). Z przebiegu czynności kontrolnych sporządzony został raport. W raporcie wskazano, że kartony z towarem przeznaczonym do badania wybrał i dostarczył klient. Nadto stwierdzono między innymi 15,4 % łap kurzych ze złamaną kością oraz 31,8% łap kurzych ze złamaną kością i ze skórą. W dniu 10 stycznia 2013 roku na zlecenie spółki (...), firma (...) przy udziale A. B. pobrała kolejne próbki (czterech kartonów z równymi datami produkcji tj. 19.04.2012 r., 13.04.2012 r., 16.04.2012 r. i 17.04.2012 r.) do przeprowadzenia kontroli towaru znajdującego się w (...). Z przebiegu czynności kontrolnych sporządzony został raport. W raporcie stwierdzono między innymi 11,8 % łap kurzych ze złamaną kością i 41,3 % łap kurzych ze złamaną kością i ze skórą.

W dniu 11 stycznia 2013 roku na zlecenie spółki (...) przeprowadzona została kolejna inspekcja w celu określenia stanu towaru w postaci mrożonych kurzych łap klasy B, znajdującego się w magazynach w miejscowości M. w W.. Kontrolę dokonała firma (...). Z przebiegu czynności kontrolnych sporządzony został raport. Kontrolę poddano pięć losowo wybranych pudełek kartonowych zawierających towar wyprodukowany w dniu 07.05.2012 r., 11.04.2012 r., 18.04.2012 r. i 27.05.2012 r. W raporcie wskazano, że wszystkie pudełka oznaczone były napisem: (...). W wynikach raportu wskazano ilość złamań stwierdzoną w poszczególnych kartonach w granicach od 27,78 % do 58,45%.

W dniu 14 stycznia 2013 roku spółka (...) reprezentowana przez A. B. oraz firma (...) reprezentowana N. H. sporządziły protokół tzw. „Damage Protokol” dotyczący szkody polegającej na utracie wartości spowodowanej wadami towaru. Kontrolę poddano towar w postaci łap kurzych pochodzących od producenta (...). W protokole wskazano, że wszystkie towary dostarczono zgodnie z umową do (...). Dalej wskazano, że w związku z zamknięciem granicy chińskiej począwszy od połowy czerwca 2012 roku firma (...) sprzedała towar firmie trzeciej, która zgodziła się przechować towar do czasu ponownego otwarcia granicy w październiku. Ponieważ towary znajdują się w W. w tranzycie, są przechowywane w składzie celnym do końca grudnia 2012 roku pod kontrolą firmy (...). Towar zostały sprawdzony przez obie strony w chwili przybycia i po sprawdzeniu spostrzeżono problem z jakością. Ponieważ w tym czasie sprzedaż za granicę była niemożliwa, towary przechowywano w chłodni celnej. W związku z pojawieniem się problemów z jakością w kolejnych kontenerach zawierających towar od producenta (...) spółka (...) zleciła przeprowadzenie inspekcji towarów firmie (...) oraz V. N.. Po pobraniu próbek i sprawdzeniu przez obie strony, a także niezależne organy, tj. inspektorów żywności (...) oraz inspekcję (...) stwierdzono, że wszystkie próbki ujawniają ten sam problem, a mianowicie: (+/-) 50% kości złamanych i (+/-) 75% ze skórą. W protokole zapisano, że powyższe ustalenia oznaczają, iż ostateczny klient może użyć jedynie 50% produktu i musi poddać towar ponownej obróbce w celu usunięcia skóry, co skutkuje to znacznym obniżeniem ceny. Firma (...) otrzymał roszczenie od swojego klienta za wadliwy towar dostarczony i składowany przez średnio 5 miesięcy, opiewające na kwotę 94.284,00 USD. Firma (...) domaga się tej kwoty od spółki (...) w fakturze nr (...). Roszczenie dotyczące pozostałych wadliwych towarów zawiera zaś faktura nr (...) na kwotę 104.253 USD, faktura nr (...) na kwotę 15.914,40 USD oraz faktura nr (...) na kwotę 23.883 USD. Łączna strata wyniosła 238.334,40 USD i wynikała z wadliwych towarów od producenta (...).

W piśmie z dnia 16 stycznia 2013 roku spółka (...) wezwała spółkę (...) do zapłaty kwoty 33.007,28 zł tytułem ceny należne za zakupione wyroby zgodnie z fakturami o nr: (...) wraz z odsetkami w wysokości ustawowi w związku z opóźnieniem w zapłacie.

Na przełomie stycznia i lutego 2013 roku spółka (...) organizowała spotkania w celu omówienia problemów z jakością towaru w postaci kurzych łap znajdującego się w W. zakupionego do spółki (...) i spółki (...). W spotkaniach uczestniczył przedstawiciel producenta spółki (...) K. K. W. W., który miał reprezentować spółkę (...) pomimo zawiadomienia, w spotkaniach nie uczestniczył. Ostatecznie rozmowy ze spółką (...) zostały zerwane.

W piśmie z dnia 14 lutego 2013 roku zatytułowanym „Uzupełnienie zgłoszenia reklamacyjnego wraz z wezwaniem do zapłaty” spółka (...) zgłosiła żądanie zapłaty odszkodowania w wysokości 0,70 USD/kg łapek zakupionych od spółki (...) co łącznie stanowi kwotę 108.633 USD, wyzywając jednocześnie do zapłaty tej należności. Jej zdaniem zła jakość zakupionych towarów potwierdzona została, poza obszerną dokumentacją zdjęciową i filmową, także reportami uznanych podmiotów specjalizujących się w inspekcji towarów, m.in. (...) oraz (...). Przykładowe reporty zostały przesłane do wiadomości spółce (...), a ich treść nie pozostawia żadnych wątpliwości, iż jakość towarów jest sprzeczna z uzgodnieniami stron oraz treścią dokumentów, w tym zapisów karty produktu. Zła jakość dostarczonych produktów stała się nadto przyczyną podnoszenia przez partnerów (...) roszczeń finansowych wobec spółki (...), a także problemów ze zbytem oraz niemożnością uzyskania rynkowej ceny za towary. Wobec nieprzyjęcia propozycji wspólnego wyjazdu do W. spółka (...) zaproponowała spotkanie w celu wypracowania wspólnego rozwiązania kompromisowego. Do tego czasu odmówiła zapłaty wskazując, że szkoda poniesiona przez spółkę (...) wielokrotnie przekracza wartość w spornych należności. Dodatkowo w piśmie poinformowano, iż odrębna reklamacja została skierowana także do spółki (...).

W reklamacji - na którą powołano się w powyższym piśmie - skierowanej do spółki (...) datowanej na dzień 6 lutego 2013 roku spółka (...) poinformowała, że przedmiotowe zgłoszenie dotyczy jakości towarów zakupionych od spółki (...) na podstawie wszystkich faktur VAT z kwietnia, czerwca, lipca i września 2012 roku. Dalej wskazano, że zakupione towary niezgodne są z przekazaną specyfikacją opisaną przez spółkę (...) jako ich producenta m.in. w zakresie udziału procentowego łapek uszkodzonych (złamanych) oraz nieobrabianych lub nienależycie obrabianych ze skóry. Podkreślono także, że w zbadanej części zakupionych towarów udział łapek nieodpowiadających specyfikacji producenta wynosi ponad 50 %. Powołano się również na okoliczność, że jakość towarów poddana została weryfikacji w W. przez dwa niezależne podmioty tj. (...) oraz (...) Wyniki tych kontroli dotyczących partii łapek z różnych dat produkcji udokumentowane zostały zaś w stosownych raportach.

Spółka (...) nie uwzględniła złożonej w dniu 6 lutego 2013 roku reklamacji, wskazując że wyprodukowany przez nią towar wolny był od jakichkolwiek wad jakościowych i został odebrany bez zastrzeżeń. W dalszej korespondencji prowadzonej pomiędzy spółką (...) i spółką (...) podmioty te podtrzymywały swoje dotychczasowe stanowiska.

W piśmie z dnia 19 marca 2013 r. nawiązując do zgłoszenia reklamacyjnego z dnia 24 grudnia 2012 roku oraz uzupełnienia zgłoszenia wraz z wezwaniem do zapłaty, spółka (...) złożyła oświadczenie o potrąceniu wierzytelności przysługujących spółce (...) objętych fakturami VAT nr (...) z wzajemną wierzytelnością przysługującą spółce (...) z tytułu odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy, a polegające na sprzedaży mrożonych łapek kurcząt o jakości sprzecznej z ustaleniami stron, a w szczególności niezgodnej ze specyfikacją (kartą produktu) – w terminach i ilościach określonych w wymienionych fakturach. Dalej w piśmie wskazano, że łączna szkoda brutto, której naprawienia domaga się spółka (...) wynosi 167.735,78 USD tj. 520.014,46 zł wg średniego kursu z dnia 20 lutego 2013 roku - dnia wymagalności roszczenia.

Mając na uwadze takie ustalenia Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne w całości.

Przywołał art. 535 § 1 k.c. i wskazał, że powódka domagała się zapłaty ceny za sprzedany pozwanej towar w postaci mrożonych kurzych łap. Podkreślił, że fakt zawarcia takich umów i wydania towaru nie był sporny pomiędzy stronami. Spór między stronami dotyczył jakości sprzedanego towaru, pozwana stała bowiem na stanowisku, że łapy kurze klasy B będące przedmiotem umów, były dotknięte wadliwością, przez co pozwana poniosła stratę, którą przedstawiła powódce do potrącenia przed wytoczeniem procesu.

Zdaniem Sądu przedmiotem zamówienia były łapy kurze klasy B o jakość określonej w karcie produktu opracowanej przez spółkę (...) w marcu 2009 roku. W punkcie 9 dotyczącym „wyglądu ogólnego” wskazana była dopuszczalna ilość łap złamanych - do 5%. W ocenie Sądu powódka zobowiązana była do dostarczenia takiego właśnie produktu. Świadczą o tym konsekwentne i spójne zeznania świadków ze strony pozwanej oraz dowody z dokumentów. Zarówno P. L. jaki i A. B. wyraźnie wskazywali, że pozwanej spółce zależało na zakupie towaru o określonej jakości, w zakresie złamań, z uwagi na dalszą odsprzedaż tego towaru kontrahentom z Azji. W trakcie negocjacji przedstawiali też produkt

końcowy wytwarzany w W., czy w C. uzasadniając istotę jak najmniejszej ilości złamań. Karty produktu określone jako specyfikacje były też wielokrotnie przesyłane stronie powodowej w korespondencjach elektronicznych. Na specyfikację towaru, niezgodność towaru z kartami producenta i niezgodność z umową w zakresie ilości złamań spółka (...) (przesyłając stosowne specyfikacje z 2009 roku) powoływała się w pismach przesyłanych drogą elektroniczną już we wrześniu 2012 roku, tuż po stwierdzeniu wystąpienia zbyt dużej ilości złamań łap. Zasadność zarzutów pozwanej pod kątem braku ustaleń stron co do procentowego określenia złamań w dalszej korespondencji nie była przez powódkę w ogóle weryfikowana. Powódka wskazywała jedynie na konieczność zachowania procedur reklamacyjnych, wskazywała też na możliwość ewentualnego obniżenia ceny. Początkowo przewidywała nawet potrzebę dokonania sprawdzenia jakości towaru w W. poprzez kontrolę przeprowadzoną na jej zlecenie przez spółkę (...). O ile więc strony nie umówiłyby się co do jakości towaru przy określeniu procentowej ilości złamań, przeprowadzenie postępowania reklamacyjnego w kontekście takich zarzutów nie miałooby racji bytu. Powołani przez stronę powodową świadkowie podnosili wprawdzie, że spółka (...) posiada swoje własne karty produktów, w których nie było zapisów o procentowej dopuszczalności złamań. Takie karty nie zostały jednak przez powódkę przedłożone ani do pozwu, ani do odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty. Świadkowie nie podali też jakie konkretnie dane, co do jakości produktu, zawierały karty spółki (...) odnoszące się do łap kurzych klasy B. Dopiero na rozprawie w dniu 2 kwietnia 2014 roku pozwana przedstawiała karty produktu pochodzące z lat późniejszych tj. z 2010 i 2013 roku, które nie określały procentowej dopuszczalności złamań, były to jednak opracowania przygotowane również przez spółkę (...). W świetle przedstawionej argumentacji w ocenie Sądu przyjąć należało, że strony postępowania umówiły się na sprzedaż łap kurzych klasy B, dopuszczając wystąpienie złamań kości do 5%.

Odnosząc się do zgłoszonego przez pozwaną zarzutu potracenia, Sąd przywołał art. 471 k.c. oraz art. 6 k.c. Podkreślił, że to na pozwanej spoczywał ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jej roszczenie w określonej wysokości. Uznał, iż pozwana nie wykazała elementu odpowiedzialności odszkodowawczej polegającego na nienależyтым wykonaniu zobowiązania. Pozwana skupiła się bowiem na wykazaniu przebiegu postępowania reklamacyjnego, sposobu przeprowadzenia kontroli, działań podejmowanych w celu wezwania strony powodowej do wzięcia udziału w weryfikacji jakości produktu. Nie dążyła jednak do wykazania zakresu nienależytego wykonania umowy i wysokości należnego stąd odszkodowania nadającego się do potrącenia wobec wierzytelności powódki. Pierwotnie - co było bezsporne - pozwana nawiązała kontakt ze spółką (...), a następnie z powodową spółką (...). Zarówno produkty zakupione od spółki (...), jak i produkty zakupione od powódki przechowywane w tej samej chłodni i trafiały na rynek w W. a docelowo na rynek do C.. W ocenie Sądu pozwana nie wykazała – pomimo wyraźnego kwestionowania przez powódkę w piśmie stanowiącym odpowiedź na sprzeciw od nakazu zapłaty - że te kontenery, w których znajdowały się zakwestionowane łapy, a których jakość pozwana zweryfikowała, pochodziły od strony powodowej. Na podstawie zaferowanego w toku procesu materiału dowodowego nie sposób było ocenić, czy kontenery o których mowa w „Demage Protokół” były wypełnione towarem, który został zakupiony od spółki (...), czy też towarem zakupionym od spółki (...). Wprawdzie przedstawiciel strony pozwanej A. B. w swoich zeznaniach wskazał, że kontenery wymienione na pierwszej stronie w „(...)”, w którym powoływano się na wyniki inspekcji wykonanej przez wyspecjalizowane podmioty pochodziły od spółki (...) zaś te, które były wymienione na stronie drugiej pochodziły od powódki. Zasadności tego twierdzenia w żaden sposób nie można jednak zweryfikować. A. B. zaznaczył, że kontenery z towarem zakupionym od spółki (...) odróżnia od kontenerów spółki (...) na podstawie dat, nie wyjaśnił jednak jak w oparciu o tę zależność możliwym jest przejęcie, że towar objęty kontrolą jakości (i w jakiej części) stanowi towar sprzedany przez powodową spółkę (...). Ważką w tym względzie pozostaje okoliczność, że przy każdym kontenerze wymienionym w „Demage Protokół” oznaczona jest jedynie data przybycia (bez wskazania roku) nie zaś data produkcji, data wystawienia listu przewozowego, czy jakiegokolwiek inne dane pozwalające na stwierdzenia tożsamości towaru poddanego kontroli z towarem objętym fakturami VAT załączonymi do pozwu. Jednocześnie A. B. przyznał, że zdarzyło się tak, iż towary pochodzące od spółki (...) i od pozwanej były spakowane w jednym kontenerze. Fakt, że w ośmiu kontenerach otwartych w okolicach Bożego Narodzenia znajdowała się zarówno towary spółki (...), jak i pozwanej spółki, bez wskazania na możliwość rozróżnienia towaru potwierdził również świadek P. L.. Niewątpliwie zatem „Demage Protokół”, który został podpisany przez przedstawiciela pozwanej, a także przez przedstawiciela kontrahenta pozwanej z W. nie stanowi dowodu na to, które produkty pochodziły od spółki (...) i w związku z tym jaka część poniesionych strat winna być zrekompensowana jako szkoda od spółki (...), a jaka od

spółki (...). Dane zawarte w protokołach co do przekroczenia dopuszczalnej ilości złamań określonych umową stron nie dowodzą, że przedmiotem badań były produkty zakupione od pozwanej spółki czy, że stanowiły określoną ich część. Próbkę do weryfikacji dostarczane były przez klienta tj. spółkę (...) bądź też pobierane losowo z różnych kartonów oznaczonych różnymi datami, a następnie poddane zbiorczej kontroli. Protokoły nie zawierają informacji, z jakich kontenerów pochodził pobrany do badania towar. Zawierały natomiast oznaczenia i nr producenta ((...) nr (...)), te dane nie pozwalają jednak na odróżnienie towaru będącego przedmiotem umów sprzedaży zawartych pomiędzy pozwaną a spółką (...) i między pozwaną a spółką (...). Spółka (...) była bowiem producentem zarówno w jednym i w drugim przypadku. Na rozróżnienie towaru nie pozwalają również wskazane w protokołach daty produkcji, jak bowiem zaznaczyła sama pozwana w piśmie z dnia 21 kwietnia 2014 roku produkcję łap kurzych spółka (...) rozpoczęła na przełomie marca i kwietnia 2012 roku, przy czym część wyrobów z tej produkcji została sprzedana pozwanej a pozostała część powódce, która z kolei odsprzedała towar pozwanej.

Już tylko w świetle przedstawionych powyżej argumentacji, zdaniem Sądu przyjąć należało, że pozwana nie wykazała zgłoszonej do potrącenia wierzytelności, co oznacza że roszczenie powódki o zapłatę kwoty 33.007,28 euro z tytułu sprzedaży towarów objętych załączonymi do pozwu fakturami jest uzasadnione.

Sąd podkreślił, że przedstawione przez pozwaną dokumenty nie pozwalają też na zweryfikowanie wysokości szkody. Wskazał, że nie przeprowadził dowodu z zeznań świadka w osobie N. H. przedstawiciela firmy (...) - kontrahenta pozwanej z W. zawnioskowanego przez stronę pozwaną, gdyż nie mogły one stanowić dowodu na okoliczność, który kontener pochodził od którego podmiotu, ta zaś kwestia była kluczowa dla wstępnych ustaleń w sprawie. Powyższe pozwana winna wykazać odpowiednim materiałem dokumentarnym znajdującym się w jej dyspozycji. Takim materiałem, odpowiednimi zestawieniami posługiwał się przedstawiciel pozwanej podczas zeznań, pełnomocnik pozwanej wskazał jednak, że dalsze prowadzenie postępowania dowodowego odnośnie wykazania, jakie towary (od jakiego sprzedawcy) umieszczone były w poszczególnych kontenerach wymagałoby skopiowania dużej części materiału. W ocenie Sądu tymczasem takie właśnie materiały należało przedstawić w niniejszej sprawie aby możliwa była ocena wysokości poniesionej przez pozwaną szkody, ale nie szkody „całkowitej”, lecz szkody poniesionej na skutek nienależytego wykonania przez powódkę umowy wiążącej strony.

Sąd przyjął też, że uprawnienia z tytułu rękojmi wygasły. Wskazał na z art. 563 § 2 i podkreślił, że w sprawie sprzedaż nastąpiła między podmiotami prowadzącymi działalność gospodarczą, przy czym pozwana nie dokonała sprawdzenia jakości towaru przy odbiorze. Tymczasem niezależnie od opracowanej strategii odbioru i skuteczności podziału producentów pozwana odbierając towar od pozwanej i wysyłając go w tak odległą trasę dla zabezpieczenia swoich interesów winna zweryfikować jakość odebranego towaru zwłaszcza, że w tym samym czasie dokonywała zakupu takiego samego towaru od dwóch różnych podmiotów tj. od spółki (...) i od pozwanej spółki (...).

Pozwana nie wykazała też różnicy pomiędzy wartością łap wadliwych a wartością łap wolnych od wad. W sprzeciwie wskazała, że różnica ta stanowi szkodę jaką pozwana poniosła w związku z nienależytym wykonaniem umowy. Twierdziła, że sytuacja związana z dostarczeniem kurzych łap ze złamaniami przekraczającymi 5% skutkowałą ogromnymi trudnościami w znalezieniu odbiorcy oraz znaczącym spadkiem możliwej do uzyskania ceny. W tych zaś okolicznościach kontrahent pozwanej obciążył ją poniesionymi w związku z powyższymi stratami w łącznej kwocie 238.334,40 USD. W konsekwencji, w związku z dokonaniem przez kontrahenta potrąceniem, pozwana nie uzyskała należnej jej zapłaty za wstawione faktury VAT dokumentujące sprzedaż w łącznej kwocie 157.518 USD, różnicę w zakresie możliwej do uzyskania ceny w zależności od jakości łap obrazują przy tym kwoty jednostkowe sprzedaży uwidocznione na fakturach kontrahenta pozwanej tj. (...), gdzie różnica w cenie sprzedaży wynosi 56 %. W piśmie z dnia 19 marca 2013 roku, w którym pozwana złożyła oświadczenie o potrąceniu wskazano z kolei, że łączna szkoda brutto, której naprawienia domaga się spółka (...) wynosi 167.735,78 USD. W oświadczeniu o potrąceniu datowanym na dzień 18 stycznia 2012 roku kontrahent pozwanej powołał się na szkodę stwierdzoną w wysokości 238.334,40 USD od której odjęte zostały należności spółki (...) w wysokości 244.197,85 USD. W świetle powyższego, niezależnie od niewykazania czy i jaka ewentualnie część zobowiązania umownego nie została należycie wykonana, zdaniem Sądu

pozwana niewątpliwie nie wykazała wysokości szkody mającej stanowić różnicę pomiędzy wartością łap wadliwych a wartością łap walnych od wad.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie artykułu 481 k.c. przy uwzględnieniu terminów płatności określonych w nieuregulowanych fakturach VAT, a o kosztach procesu na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 § 1 i 2 k.p.c. oraz przepisów Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Z takim rozstrzygnięciem nie zgodziła się strona pozwana.

Zaskarżyła w całości wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 13.10.2014 r. zarzucając:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

1. art. 563 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie wyrażające się przyjęciem, że pozwana jako kupujący utraciła uprawnienia z tytułu rękojmi z uwagi na zaniechanie sprawdzenia rzeczy [towarów nabywanych od powódki] przy ich odbiorze;
2. art. 564 k.c. poprzez pominięcie jego zastosowania w sprawie i wadliwe przyjęcie utraty przez pozwaną jako kupującego uprawnień z tytułu rękojmi w sytuacji, gdy utrata taka nie nastąpiła albowiem sprzedawca zapewnił pozwaną, że wady nie istnieją;
3. art. 471 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na odmowie przejęcia, iż pozwana nie tylko nienależycie wykonała, ale wręcz nie wykonała zobowiązania;
4. art. 6 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu z jednej strony, iż powódka wykazała wszystkie okoliczności faktyczne niezbędne dla uznania jej żądania za usprawiedliwione w całości, a z drugiej strony na uznaniu, iż to na pozwanej spoczywał ciężar dowodu w zakresie: nienależytego wykonania zobowiązania przez powódkę oraz jego zakresu, a także szczegółowego wykazania i przedstawienia dowodów na okoliczność, który z kontenerów poddanych inspekcji zawierał towary pochodzące od powódki.

II. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy tj.:

1. art. 231 k.p.c. polegającego na zaniechaniu przyjęcia domniemania faktycznego obejmującego nienależyte wykonanie całości zobowiązania powódki względem pozwanej (zaniechania ustalenia, iż całość sprzedanych pozwanej łapek kurzych mrożonych dotknięta była istotnymi wadami) -w sytuacji, gdy spełnione zostały opisane w literaturze i orzecznictwie przesłanki zastosowania wskazanego przepisu;
2. art. 227 w zw. z art. 232 k.p.c. polegające na oddaleniu wniosku dowodowego z przesłuchania w charakterze świadka N. H., który to wniosek zmierzał do wykazania istotnych w sprawie okoliczności faktycznych, w tym zakresu niewykonania (nienależytego wykonania) umowy przez powódkę.
3. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. polegające na zaniechaniu wszechstronnego i wnikliwego rozważania wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów w rezultacie czego Sąd I instancji wyprowadził błędne wnioski jakoby pozwana nie wykazała istotnych w sprawie okoliczności m.in.: a) nienależytego wykonania umowy przez powódkę oraz jego zakresu, skoro wrywkowe inspekcje kilkunastu kartonów opatrzonych różnymi datami produkcji, potwierdzające złą (niezgodną ze specyfikacją - kartą produktu) jakość sprzedanych przez powódkę łap nie potwierdzają przesłanki odpowiedzialności powódki tj. właśnie faktu nienależytego wykonania umowy oraz ewentualnie jego zakresu, b) braku dowodów pozwalających na ustalenie różnicy pomiędzy wartością łap wadliwych, a wartością łap wolnych od wad.

III. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zgromadzonych w sprawie

dowodów polegającą m.in. na:

1. przyjęciu, iż powódka jest uprawniona do żądania od pozwanej zapłaty przy przyjęciu ceny 0,35 euro/kg;
2. pominięciu ustalenia, iż w dniu 14 stycznia 2013 przeprowadzona została przez (...) inspekcja 6 kartonów z łapami kurzymi klasy B pochodzącymi do producenta (...) Spółki z o.o., opatrzonych datami produkcji: 02.07.2012 r., 11.04.2012 r., 18.04.2012 r., 27.06.2012 r.;
3. pominięciu ustalenia, iż w dniu 08.01.2013 przeprowadzona została przez (...) inspekcja 12 kartonów z łapami kurzymi klasy B pochodzącymi do (...) Spółki z o.o., opatrzonych datami produkcji: 21.03.2012, 24.03.2012 r., 10-13.04.2012 r., 16-18.04.2012 r., 20.04.2012 r., 23-24.04.2012 r., 27.04.2012 r. (data raportu: 09.01.2013);
4. przyjęciu wbrew treści dowodów, iż protokoły z inspekcji nie zawierały informacji, z jakich kontenerów pochodził pobrany do badania towar.

Wniosła też o dopuszczenie w postępowaniu odwoławczym dowodów z dokumentów: faktury (...) nr (...), CMR : rejestracja (...), WZ (...) : Nr. (...), WZ : (...) : WZ (...), PZ (...) : (...) (nadano nr partii: (...)), faktura (...) z dnia 26/07/2012, dokumentu wydania towaru z chłodni (...) : (...), Packing list, (...), (...), faktury (...) nr (...), CMR: rejestracja (...), WZ (...) : Nr. (...), Specyfikacji: data 13/08/2012, WZ : (...) : WZ (...), PZ (...) : (...) (nadano nr partii: (...)), faktura (...) nr (...) z dnia 07/08/2012, CMR: rejestracja (...), WZ (...) nr (...), specyfikacji: data 07/08/2012, WZ (...), PZ (...) : (...) (nadano nr partii (...)), INVOICE NR (...), Faktury (...), Packing list, (...), faktury (...) z dnia 16/08, dokumentu wydania towaru z chłodni (...) : (...), Packing list, (...), (...), faktura (...) nr (...), CMR: rejestracja (...), WZ (...) : Nr. (...), WZ : (...) : WZ (...), PZ (...) : (...) (nadano nr partii: (...)), CMR: rejestracja (...), PZ (...) : (...) (nadano nr partii (...)), faktura (...) z dnia 03/09/2012, CMR: rejestracja (...), WZ (...) : Nr. (...), WZ : (...) : WZ (...), PZ (...) : (...) (nadano nr partii : (...)), faktury (...) z dnia 12/09, dokumentu wydania towaru z Chłodni (...) : (...), Packing list, (...), (...) na okoliczność pochodzenia towarów objętych: pierwszym zgłoszeniem reklamacyjnym z dnia 27.09.2012 r., inspekcją (...) nr (...) i inspekcją (...) z dnia 11.01.2013, wskazując przy tym, że potrzeba powołania w/w dowodów stała się aktualna z uwagi na pogląd wyrażony przez Sąd Okręgowy (którego prawidłowość wszakże pozwana kwestionuje) wskazujący, iż pozwana zobowiązana była wykazać, jakie towary (od jakiego sprzedawcy) znajdowały się w poszczególnych kontenerach.

Z tego względu pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozstrzygnięcia Sądowi Okręgowemu w Szczecinie alternatywnie o

jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obie instancje.

W uzasadnieniu apelacji pozwana rozwinęła argumentację w przedmiocie stawianych zarzutów.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji uznając wyrok za słuszny, częściowo kwestionując jednak ustalenia Sądu I instancji, w szczególności co do przyjęcia przez ten Sąd, że zgodnie z umową była zobowiązana dostarczyć pozwanej łapy kurze klasy B, odpowiadające parametrom wskazanym w uzasadnieniu Sądu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelację pozwanej jako bezzasadną należało oddalić.

Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji jak i jego prawne wywody i przyjmuje je jako własne, w tym w zakresie kwestionowanym w odpowiedzi na apelację przez stronę powodową. Sąd I instancji w sposób przekonywujący uzasadnił bowiem, dlaczego jego zdaniem należy dać wiarę stronie pozwanej co do uzgodnień poczynionych odnośnie jakości towaru, który miał być jej dostarczony przez powódkę, bez potrzeby powielania tej argumentacji przez Sąd Apelacyjny. Podkreślić przy tym należy, że sama powódka nie kwestionowała, iż zgodnie z umową miała pozwanej dostarczyć łapy kurze klasy B. Nie kwestionował też, że łapy te uprzednio nabyła od spółki (...).

W tym zakresie twierdziła jedynie, że łapy klasy B mogły mieć nieograniczoną liczbę złamań, gdyż nie umawiała się na dostarczenie łap jak w specyfikacji (...) z 2009 roku. Jak jednak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, a co potwierdziła sama powódka w odpowiedzi na apelację, pozwana składając reklamację w październiku 2012 r., powoływała się właśnie na kartę produktu (...) z 2009 roku i powódka w korespondencji mailowej nie nigdy twierdziła, by określone w tej karcie normy strony nie wiązały. Dopiero na rozprawie w dniu 2 kwietnia 2014 r. przedstawiła inne karty produktu, nie wykazała przy tym, by karty te kiedykolwiek były przedmiotem uzgodnień stron. W tych okolicznościach to twierdzenia powódki, iż strony nie określiły żadnych norm, w szczególności w zakresie dopuszczalnej ilości złamań łap kurzych uznać należy za niewiarygodne, gdyż gdyby takie uzgodnienia faktycznie były, bezprzedmiotowa byłaby korespondencja stron co do ewentualnego wdrożenia przez powódkę postępowania reklamacyjnego z tytułu zawyżonej ilości złamań łap kurzych, po przedstawieniu przez pozwaną stosownych protokołów.

Okoliczność ta ma jednak poboczne znaczenie dla przyjęcia, czy roszczenie powódki jest zasadne, a to z przyczyn wskazanych przez Sąd Okręgowy w pisemnym uzasadnieniu.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Apelacyjny nie znalazł żadnych podstaw, by na etapie postępowania apelacyjnego uzupełnić postępowanie dowodowe w zakresie postulowanym przez stronę pozwaną w apelacji i piśmie z dnia 15 czerwca 2015 r., jak również podstaw do zawieszenia postępowania w sprawie. Pozwana zgłaszając dopiero na etapie postępowania apelacyjnego nowe wnioski dowodowe argumentowała, że potrzeba ich powołania stała się aktualna z uwagi na pogląd wyrażony przez Sąd Okręgowy wskazujący, że pozwana zobowiązana była wykazać, jakie towary (od jakiego sprzedawcy) znajdowały się w poszczególnych kontenerach. Okoliczność tą jednak strona powodowa od początku kwestionowała, w tym w odpowiedzi na sprzeciw pozwanej. Podkreślić też należy, że przecież istotą zgłoszenia reklamacji (a więc zakresu nienależytego wykonania zobowiązania przez powódkę w kontekście zgłoszonego przez pozwaną zarzutu potrącenia) było wykazanie, że reklamacja ta dotyczy właśnie towaru dostarczonego przez określonego (a więc przez powódkę), a nie jakiegokolwiek, sprzedawcę i jakiej szkody w związku ze złą jakością tego towaru pozwana doznała. Co więcej potrzebę wykazania tych okoliczności widział sam pełnomocnik strony pozwanej, zgłaszając wniosek o przesłuchanie świadka na okoliczność jaki kontener pochodził od danego podmiotu, który to wniosek słusznie został przez Sąd oddalony, a to z tego względu, że okoliczność tą pozwana winna wykazać, jak wskazał ten Sąd „materiałem dokumentarnym”, którym dysponowała i posługiwała się przed Sądem, ale którego do akt sprawy przed Sądem I instancji nie złożyła tylko z tego powodu, że jak twierdził jej pełnomocnik „wymagałoby to skopiowania dużej ilości materiału” (nagranie 02:54 k. 475 akt).

W tych okolicznościach za bezzasadny uznać należało zarzut skarżącej naruszenia przez Sąd I instancji art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c., to jaki kontener pochodził od jakiego podmiotu pozwana winna bowiem wykazać za pomocą posiadanych dokumentów.

W kontekście zgłoszonych na etapie postępowania apelacyjnego przez pozwaną wniosków dowodowych przypomnieć nadto należy skarżącej, iż zgodnie z ugruntowaną linią orzecznictwa wydanie niekorzystnego dla strony wyroku nie może stanowić samoistnej podstawy powołania się w postępowaniu apelacyjnym na nowe fakty i dowody (por. np. wyrok SN z 24.03.1999, I PKN 640/98). Jeżeli strona uważa, że do udowodnienia jej twierdzeń wystarczy określony dowód i dlatego nie przytacza innych dowodów, to jej błąd nie jest usprawiedliwiony, sama ponosi winę niezgłoszenia dalszych dowodów i nie może zarzucać nieuzasadnionego uniemożliwienia wykazania jej praw (por. np. wyrok SN z 15.03.2011, I PK 183/10). Uregulowanie zawarte w art. 381 k.p.c. jest bowiem wyrazem dążenia do koncentracji materiału dowodowego przed sądem pierwszej instancji i ma charakter wyjątku od ogólnej zasady prowadzenia postępowania dowodowego przed tym sądem. Strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni (por. np. wyrok SN z 17.04.2002, IV CKN 980/00).

Z tych względów, wnioski dowodowe pozwanej zawarte w apelacji, Sąd Apelacyjny jako spóźnione, w oparciu o art. 381 k.p.c., pominął.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy jest również fakt, czy pozwana wezwała spółkę (...) do ugody w związku z roszczeniami z tytułu nienależytego wykonaniem przez tą spółkę umowy sprzedaży łap kurzych. Pozwaną wiązały bowiem z powódką i spółką (...) zupełnie oddzielne umowy i sąd pierwszej instancji okoliczność tą, oddalając powództwo, słusznie uwypuklił, wyciągając z tego faktu właściwe wnioski prawne.

Sąd Apelacyjny nie znalazł też podstaw do zawieszenia postępowania w sprawie. Podstawą taką nie może bowiem być sam fakt zawiadomienia pozwanej o podejrzeniu składania fałszywych zeznań przez świadków. Po pierwsze - postępowanie karne w tej sprawie przeciwko określonym osobom nawet nie zostało wszczęte, po drugie - ocena wiarygodności i mocy dowodów, w tym zeznań świadków, zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. należy do sądu, który w sprawie orzeka. Tymczasem w niniejszej sprawie, pozwana stawiając zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c., nawet nie usiłowała kwestionować dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny zeznań przesłuchanych w sprawie świadków. Twierdziła jedynie, że jej zdaniem, Sąd zaniechał wszechstronnego i wnikliwego rozważania wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów, w rezultacie czego wyprowadził błędne wnioski jakoby pozwana nie wykazała istotnych w sprawie okoliczności, gdy tymczasem w jej ocenie wyrywkowe inspekcje kilkunastu kartonów opatrzonych różnymi datami produkcji, potwierdzają złą (niezgodną ze specyfikacją - kartą produktu) jakość sprzedanych przez powódkę łap i tym samym przesłanki odpowiedzialności powódki (tj. fakt nienależytego wykonania umowy oraz ewentualnie jej zakresu). Zdaniem pozwanej zebrane dowody pozwalają też na ustalenie różnicy pomiędzy wartością łap wadliwych, a wartością łap wolnych od wad. Sąd bowiem pominął, jej zdaniem, że w dniu 14 stycznia 2013r. przeprowadzona została przez (...) inspekcja 6 kartonów z łapami kurzymi klasy B pochodzącymi do producenta (...) Spółki z o.o. opatrzonych datami produkcji: 02.07.2012 r., 11.04.2012 r., 18.04.2012 r., 27.06.2012 r. nadto, iż w dniu 08.01.2013r. przeprowadzona została przez (...) inspekcja 12 kartonów z łapami kurzymi klasy B pochodzącymi do (...) Spółki z o.o. opatrzonych datami produkcji: 21.03.2012 r., 24.03.2012r., 10-13.04.2012r., 16-18.04.2012r., 20.04.2012 r., 23-24.04.2012 r. i 27.04.2012r. (data raportu: 09.01.2013 r.) oraz błędnie przyjął, że protokoły z inspekcji nie zawierały informacji, z jakich kontenerów pochodził pobrany do badania towar, a nadto że powódka była uprawniona do żądania od pozwanej zapłaty przy przyjęciu ceny 0,35 euro/kg - co doprowadzić miało do sprzeczności istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zgromadzonych w sprawie materiału dowodowego.

Z tak postawionym zarzutem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. nie sposób jednak się zgodzić. Uzasadnienie Sądu I instancji spełnia wszystkie wymogi art. 328 § 2 k.p.c., a ocena dowodów dokonana przez ten Sąd jest niezwykle wnikliwa, wszechstronna i w żadnym zakresie nie narusza reguł art. 233 § 1 k.p.c. Przypomnieć należy skarżącej, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie, a tym samym wykazanie, że doszło do uchybienia podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Sąd orzekający ma bowiem zapewnioną ustawową swobodę w ocenie wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może zostać skutecznie podważona (por. wyrok SN z dnia 27 września 2002r. II CKN 817/00). Tymczasem w niniejszej sprawie, wbrew zarzutom skarżącej, Sąd I instancji miał na uwadze dowody wskazywane przez pozwana jak wyżej, uznał jednak, że dane zawarte w protokołach nie dowodzą, iż przedmiotem badań przeprowadzonych przez (...) i (...) były produkty zakupione od pozwanej spółki, czy też stanowiły określoną ich część. Wszak sama pozwana w apelacji wskazuje, że badania te dotyczyły produktów spółki (...). Sam fakt, że powódka zakupiła jakąś partię towaru od spółki (...), którą następnie sprzedała pozwanej nie oznacza, jak chciałaby tego skarżąca, przyjęcia domniemania z art. 231 k.p.c. Pozwana ze spółką (...) i z powódką miała zawarte zupełnie oddzielne umowy i okoliczność, że część towaru dostarczonego jej przez

spółkę (...) była wadliwa, wcale nie oznacza, że wadliwy musiał być również towar dostarczony przez powódkę. Brak bowiem jakichkolwiek dowodów potwierdzających twierdzenia pozwanej, że spółka (...) również powódce sprzedała towar wadliwy (i to w takim samym zakresie jak ten sprzedany pozwanej), który to powódka następnie odsprzedała pozwanej. Pozwana nawet nie wykazała, że powódka zakupiła w spółce (...) towar z dat produkcji: 21.03.2012 r., 24.03.2012r., 10-13.04.2012r., 16-18.04.2012r., 20.04.2012 r., 23-24.04.2012 r., 27.04.2012r., 7.05.2012 r. i 27.05.2012 r., które to daty wskazano w protokołach stwierdzających wady produktu. Tym samym brak jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że w sprawie zastosowanie miałby przepis art. 231 k.p.c. W dokumentach identyfikacyjnych załączonych do akt sprawy wskazano bowiem ogólnie, że towar pochodzi z uboju z marca kwietnia i maja 2012 r., bez wskazania dat uboju. Sprzedany przez powódkę pozwanej towar był natomiast możliwy do identyfikacji na podstawie numerów partii, tych jednak w protokołach szkodowych przedłożonych przed pozwaną Sądowi I instancji, nie wskazano. Na podstawie zaoferowanego w toku procesu materiału dowodowego nie sposób też ocenić, co słusznie zauważył Sąd Okręgowy, czy kontenery objęte kontrolą inspekcji, wypełnione były wyłącznie towarem zakupionym przez pozwaną bezpośrednio od spółki (...), czy też znajdował się w nich także – a jeżeli tak, to w jakiej części - towar zakupiony przez pozwaną od powódki. Wbrew zarzutom apelacji okoliczność ta bowiem wcale nie wynika z przedłożonych przez pozwaną, na etapie postępowania przed Sądem I instancji, protokołów. Przywołane przy tym przez apelującą orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 1956 r. nijak nie przystaje do okoliczności niniejszej sprawy, podobnie jak orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Katowicach w sprawie V Ca 484/08. Nie można bowiem mówić o dokonaniu wrywkowej kontroli towaru w sytuacji, gdy z przedłożonych protokołów w żaden sposób nie wynika, że chodzi o towar zakupiony przez pozwaną u powódki, a nie wyłącznie o towar zakupiony przez nią bezpośrednio w spółce (...).

Słusznie przy tym wskazał Sąd I instancji, że w sytuacji, gdyby nawet pozwana udowodniła, iż wady opisane w protokołach dotyczą również towaru zakupionego u powódki (a czego nie uczyniła), a nie tylko bezpośrednio w spółce (...), by skutecznie zgłosić zarzut potracenia, powinna wykazać nie tylko samą wadliwość dostarczonego towaru, ale i w jakiej części pochodził on od powódki oraz jaka szkodę w związku z tym poniosła. Tego zaś również nie uczyniła, z przyczyn szczegółowo wskazanych przez Sąd Okręgowy w swoim uzasadnieniu. Sąd Apelacyjny w pełni podziela przy tym i przyjmuje jako własne zarówno ustalenia faktyczne jak wywody prawne Sądu I instancji w tym zakresie, bez potrzeby powielania ich w niniejszym uzasadnieniu.

Przypomnieć bowiem należy skarżącej, że w sprzeciwie do nakazu zapłaty jako podstawę odmowy zapłaty kwoty dochodzonej pozwem wskazała zarzut potracenia jaki zgłosiła powódce pismem z dnia 19 marca 2013 r., tym samym miała obowiązek wykazania nie tylko, że strony łączyła umowa sprzedaży, ale również fakt nienależytego wykonania tej umowy przez powódkę i że przysługuje jej wobec powódki wymagalna wierzytelność (w postaci szkody jakiej w związku z nienależytym wykonaniem umowy doznała), której potracenia dokonała z wierzytelnością powódki. Skoro zaś żadnej z tych okoliczności, z przyczyn wskazanych powyżej, nie wykazała, nie sposób przyjąć by skutecznie zarzut potracenia zgłosiła. Z tego też względu za zupełnie bezzasadny uznać należy zarzut pozwanej naruszenia przez Sąd I instancji art. 471 k.c., czy też art. 6 k.c. Wykazanie tych okoliczności obciążało bowiem wyłącznie pozwaną, a nie powódkę i nie sposób przyjąć, by obowiązkowi temu w niniejszej sprawie sprostała.

Sąd Apelacyjny nie dopatrył się także naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 563 § 2 k.c. czy też art. 564 k.c. Jak wskazano powyżej, strona pozwana w sprzeciwie do nakazu zapłaty podnosiła, że dostarczony przez powódkę towar był złej jakości, na co złożyła reklamację, a co skutkowało trudnościami ze znalezieniem nabywcy i w konsekwencji w związku dokonanym potraceniem, pozwana nie otrzymała od kontrahenta należnej jej zapłaty. Łączna wartość sprzedanych spółce (...) łap kurzych wynosiła 157.518 USD, z czego spółka ta wskutek złej jakości tych łap, potraciła kwotę 157.518 USD, co stanowi szkodę pozwanej, którą przedstawiła do potracenia z wierzytelnością powódki.

W kontekście podniesionych przez pozwaną w sprzeciwie do nakazu zapłaty zarzutów przypomnieć należy skarżącej, że zgodnie z art. 503 § 1 k.p.c. w piśmie z zarzutami pozwany powinien wskazać, czy zaskarża nakaz w całości czy w części, przedstawić zarzuty, które pod rygorem ich utraty należy zgłosić przed wdaniem się w spór, a także pozostałe zarzuty przeciwko żądaniu pozwu oraz wszystkie okoliczności faktyczne i dowody na ich potwierdzenie. W tym kontekście przyjąć więc należy, że pozwana odmowę zapłaty argumentowała złą jakością towaru dostarczonego

jej przez powódkę i dokonanych w związku z tym zarzutem potrącenia. Nie podnosiła w sprzeciwie zarzutu obniżenia ceny, gdyż zarzut ten podniosła dopiero w piśmie z dnia 21 kwietnia 2014 r. (k.403 akt). Zarzut ten jest więc w świetle wskazanego wyżej przepisu spóźniony.

Niezależnie od tego podkreślić należy, że jak wskazano jednak na wstępie, pozwana zaoferowanymi przed Sądem I instancji dowodami, nie zdołała wykazać, by powódka w istocie dostarczyła jej towar złej jakości i by w związku z tym poniosła szkodę jak w oświadczeniu o dokonaniu potrącenia. Zatem nawet przy przyjęciu za wiarygodną argumentację pozwanej, że towar mogła sprawdzić dopiero w datach jak w przedstawionych do akt sprawy protokołach, okoliczność ta pozostaje bez wpływu na ocenę, iż nie zdołała wykazać, z przyczyn na które wskazano powyżej, by przysługiwała jej wobec powódki wierzytelność, która przedstawiła do potrącenia. Nie jest bowiem bez znaczenia, jak chciałaby tego pozwana, okoliczność jaki towar był przedmiotem badań przeprowadzonych przez inspektorów (...) i (...): czy był to towar zakupiony wyłącznie w spółce (...), czy towar zakupiony wyłącznie u powódki, czy u obu tych spółek – a wówczas pozwana winna wykazać, jaka część wadliwego towaru pochodziła od powódki. Okoliczność ta bowiem w żaden sposób nie wynika z przedłożonych przez pozwaną protokołów. Twierdzenia, że wniosek o wadliwość dostarczonego przez powódkę towaru można wysnuć na podstawie domniemania, że skoro powódka zakupiła towar w spółce (...) i następnie odsprzedała go pozwanej, to musiał być to również towar wadliwy, uznać należy za zbyt daleko idące i nie znajdujące żadnego oparcia w art. 231 k.p.c., z przyczyn na które wskazano na wstępie uzasadnienia. Wskazać nadto należy, że z załączonych przez pozwaną dowodów wcale nie wynika, by spółka (...) uznała fakt, iż dostarczyła pozwanej wadliwy produkt i uznała w tym zakresie reklamację pozwanej. W tych okolicznościach i z tej przyczyny przyjęcie w stosunku do powódki domniemania z art. 231 k.p.c., związanego z wadliwością dostarczonego przez spółkę (...) towaru, nie znajduje żadnego uzasadnienia w zebranych materiale dowodowy. Pozwana sama przyznała, że jest to kwestia sporna ze spółką (...) i właśnie dlatego zawezwała tą spółkę – dopiero w listopadzie 2014 r. - przed sąd do próby ugodowej.

Z tych wszystkich przyczyn apelację pozwanej jako bezzasadną, zgodnie z art. 385 k.p.c., należało oddalić.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i § 6 pkt 6 w zw. § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 poz. 490).

Danuta Jezierska Dariusz Rystał Artur Kowalewski